

Saudyjczycy sfinansują islamskie centrum w Białymstoku

21 stycznia 2018

Mufti Tomasz Miśkiewicz poinformował o tegorocznych planach Królestwa Arabii Saudyjskiej, mającego przekazać budynek w Białymstoku, w którym urządzone zostanie Muzułmańskie Centrum Kultury i Edukacji. Inwestycja powinna wzbudzać duże obawy w kontekście możliwej radykalizacji społeczności muzułmanów w naszym kraju, ponieważ Saudyjczycy starają się eksportować swoją wahhabicką wersję islamu do wszystkich możliwych zakątków globu.

Przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP uczestniczył w noworocznym spotkaniu przedstawicieli różnych religii, które jak co roku zostało zorganizowane w Pałacu Prezydenckim. Miśkiewicz w swoim przemówieniu zapowiedział, że jeszcze w tym roku kierowany przez niego związek wyznaniowy ma otrzymać budynek w Białymstoku, gdzie urządzone zostanie Muzułmańskie Centrum Kultury i Edukacji, a gest Rijadu jest ukłonem w stronę Tatarów zamieszkujących Polskę od sześciuset lat.

Na razie instytucja kierowana przez muftiego czeka na odpowiednie dokumenty i akty notarialne, tym niemniej wiadomo już, że Arabia Saudyjska sfinansuje zakup budynku w Białymstoku oraz wyposażenia do niego. W islamskiej placówce będą natomiast odbywać się lekcje religii, a także języka i kaligrafii arabskiej.

Plan nie podoba się jednak wszystkim muzułmanom, w tym szczególnie Tatarom, o czym, co ciekawe, napisała obszernie jedynie „Gazeta Wyborcza”. Przytacza ona wypowiedzi przewodniczących Związku Tatarów w RP oraz Muzułmańskiej Grupy

Wyznaniowej w Kruszyńianach, którzy podkreślają, iż podobne inwestycje powinny być konsultowane ze społecznością tatarską w Polsce, ponieważ tak naprawdę nie ma wśród niej zapotrzebowania na stworzenie specjalnego obiektu w Białymstoku.

Bronisław Talkowski z Kruszyńian twierdzi, że podobna inwestycja, szczególnie pod patronatem Arabii Saudyjskiej, może tylko wzmacniać „ksenofobię”, zaś samą naukę języka i kultury tatarskiej można przeprowadzać w dotychczasowych centrach muzułmańskich. Szef Muzułmańskiej Grupy Wyznaniowej w tej podlaskiej wsi nie szczędzi przy tym słów krytyki samemu Miśkiewiczowi, który jego zdaniem realizuje swój własny projekt, a ponadto nie reprezentuje polskich muzułmanów, ponieważ jest przewodniczącym Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP tylko dzięki decyzji resortu spraw wewnętrznych.

Miśkiewicz wzbudza duże kontrowersje, ponieważ wielu muzułmanów nie uznaje go za swojego muftiego, co jest związane z konfliktem w ich związku wyznaniowym. Rozpoczął się on w 2016 roku i właśnie wówczas zakwestionowano legalność jego wyboru z roku.. 2004. Mufti miał być wówczas wybrany przez zjazd, choć powinien to zrobić kongres elekcyjny, a ponadto w chwili objęcia stanowiska nie miał on wymaganych czterdziestu lat. Najwyższe Kolegium Muzułmańskie we wrześniu 2016 roku wybrało nowego muftiego, ale Miśkiewicz zaskarżył tę decyzję w resorcie spraw wewnętrznych, który do dzisiaj uznaje go za przewodniczącego Związku.

W tej kwestii animozje między polskimi muzułmanami są sprawą drugorzędną, a na czoło wysuwa się sama kwestia finansowania podobnych obiektów przez Arabię Saudyjską. Kraj ten ostatnio podlega procesowi powolnej modernizacji, ale jak widać jego instytucje nadal są skłonne rozszerzać wpływy promowanej przez siebie wersji islamu. Wahhabizm, bo to właśnie ten nurt jest oficjalną doktryną państwa saudyjskiego, nakazuje powrót do średniowiecznych źródeł islamu i promuje zachowania typowe dla

kultury arabskiej.

Na podstawie: PCh24.pl, Białystok.Wyborcza.pl

Źródło: Autonom.pl